Szanowni Rodzice, Przyjaciele i Entuzjaści naszego Ośrodka. Może można ale my nie możemy określić granic samozaparcia i pracowitości naszych dużych i małych kobiet. Dzisiaj dostarczyliśmy szpitalowi kolejną partię maseczek i zamykamy ten dzień okrągłą liczbą 800. Coś, co jeszcze na początku tygodnia wydawało się absolutnie niemożliwe, dzisiaj jest powszedniością. Dwieście maseczek dziennie. Pokonamy koronawirusa pracowitością i entuzjazmem, dziewczyny szyją szybciej niż ten drań zaraża. Siła dobrego na złego. Po lekcjach Basia ogłosiła zmianę ekipy szyjącej od poniedziałku i muszę powiedzieć, że nie widziałem entuzjazmu na twarzach tych, co cały tydzień gięły plecy przy maszynach. Oj nie widziałem, ale za to uśmiech wykwitł na twarzach nowej ekipy. Dobro zaraża w piękny sposób. A jak zaraża? Spójrzcie na zdjęcia poniżej. Staszek nasz wuefista jest własnie zarażony i nie trzeba go leczyć :)
Teraz informacja dla leniwych. Na końcu posta będzie apel i prośba, więc doczytajcie do końca, bądź przewińcie.
Co jeszcze u nas? Mając świadomość, że wszyscy polscy medycy walczą o nasze zdrowie i życie, podziękowaliśmy Im jak umiemy. Trwają przygotowania do weekendu - czyli o 22,28 wszystkie dziewczyny śpią jak anioły i marzą o chwili wytchnienia (acz jest część fanatycznych szwaczek, które na jutro umówiły się z Basią na robotę). Sobota czyli sprzątanie domu i obejścia.
Czas rozwiązać konkurs na imię dla bezimiennego, pomarańczowego kombinezonu kolorze pomarańczowym, który jest moim ulubionym kolorem. W subiektywnej ocenie jury wygrywa : KORONATOR pani Basi Kraśniewskiej. Jako że wychowałem się na filmach video a Predator był jednym z moich ulubionych kreacji byłego gubernatora Kalifornii Pana Arnolda Schwarzeneggera, ponoć także aktora :), musiał ta propozycja zwyciężyć. Koronator stworzony jest po to, by pokonać Koronawirusa. Proste nie? Gratuluję i już w poniedziałek Pomarańczowy Koronator objawi się w swej chwale i mocy. Tak naprawdę bardzo chcemy, by jego pomoc nie była nam potrzebna.
I apel-prośba do wszystkich ludzi dobrej woli. Potrzebujemy tasiemek do masek. Potrzebujemy każą ilość - na początek około cztery kolejne kilometry, ale przyjmiemy wszystko, co nam ofiarujecie. Mamy materiał na maseczki i możemy nimi obdarzyć potrzebujących ale tasiemki się kończą. Jeżeli możecie pomóżcie a Wasza pomoc poniesie dalej dobro.
Jutro mam detox internetowy, więc ograniczę się do postu. Śpijcie dobrze i słodko, bądźcie zdrowi.